

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Bolek pogada,
Reksio zaszczeka**
| s. 4



**Zabawa
w kowbojów**
| s. 4



**Kawał dobrej piłki,
czyli Memoriał A. Adamca**
| s. 8



angielski w szkole (nie) do nauczzenia

PROBLEM: Czy fakt, że rodzice zapisują swoje pociechy na dodatkowe lekcje języka angielskiego, a nie matematyki, chemii czy historii, świadczy o słabym poziomie językowym naszych szkół? A może po prostu języki obce rządzą się innymi prawami niż pozostałe przedmioty i szkoła publiczna nie ma warunków, żeby ich dobrze nauczyć? Zapytaliśmy, co sądzą na ten temat metodycy, nauczyciele i rodzice.

Bogna Jiravská Godula z Suchej Górnzej, matka trójki dzieci, ma najstarszego syna w 3. klasie szkoły podstawowej. Na angielski zaczęła uczęszczać jako trzyletki. Pani Bogna jest lekarzem i jak przekonuje się niemal na co dzień, bez znajomości języka angielskiego nie da się praktykować na odpowiednim poziomie. – Wszystkie europejskie i światowe kongresy, wszystkie wykłady on-line i sekcje hot-line prowadzone są po angielsku. Tak samo wartościowe artykuły najpierw są publikowane po angielsku, a dopiero potem, o wiele później w innych językach, np. słowiańskich. Według mnie swobodne posługiwanie się językiem angielskim to podstawa, żeby być w czymś dobrym, to środek do osiągnięcia sukcesu – stwierdza B. Jiravská Godula. Jej zdaniem, szkoła publiczna nie jest w stanie zagwarantować dziecku dostatecznej liczby godzin spędzonych z danym językiem. – Moim celem jest, żeby dziecko było w stanie się po angielsku dogadać. Jaki jest cel szkolnych programów nauczania, tego nie wiem. Myśl jednak, że szkoła może i powinna dobrze nauczyć podstawy języka i podstawowej komunikacji. Więcej uważam za nerealne i nawet tego od szkoły nie oczekuję – dodaje.

Renata Branna uczy języka angielskiego w polskiej szkole w Bystrzycy. Jej zdaniem, optymalna grupa na zajęciach językowych to cztery osoby, a wszystko, co jest ponadto, rzutuje negatywnie na poziom nauki. Tymczasem nauczyciel, nawet w zaolziańskich skądiną mało liczebnych podstawówkach, nierzaz pracuje z grupą kilkunastu osób. – Na przykład w klasie piątej mam na lekcji angielskiego 16 uczniów – mówi R. Branna. Jej zdaniem, bolączką systemu kształcenia w szkołach publicznych jest słaby poziom słuchania i mówienia. – Gramatykę mają uczniowie raczej dobrze opanowaną, jednak żeby móc posługiwać się językiem obcym, trzeba czegoś więcej: rozumieć i być rozumianym – dodaje.



Obcego języka najlepiej uczyć się w małych grupach i od najmłodszych lat.

Tego jednak szkoła publiczna nie jest w stanie zapewnić. – Zdarza się czasem, że w eliminacjach powiatowych konwersacji angielskiej wygrywają uczniowie, którzy nie uczęszczają na żadne dodatkowe kursy. Ale na tym koniec. W kolejnych eliminacjach w konkurencji rówieśników, którzy uczęszczają na prywatne zajęcia lub wyjeżdżają na kilkutygodniowe pobytu zagraniczne, są jednak bez szans. Tam dziecko zyskuje pewną śmiałość, przyswaja sobie kulturę językową – przekonuje Branna.

Aleksandra Pasz z Orłowej-Łazów w czasie ostatnich wakacji wysłała synów na taki właśnie dwutygodniowy pobyt na Malcie. – Moi synowie, jeżeli nie przekonają się na własnej skórze o tym, że dany przedmiot będzie im potrzebny, to nie będą się go uczyć. Tak samo jest z angielskim. Wyjazd na Maltę był więc dla nich niesamowitym doświadczeniem. Tam musiały iść w kąt wszelkie bariery i zahamowania. Aby porozumieć się z kolegami musieli mówić po angielsku. A kiedy brakowało słów, szybko wyszukać je

w słowniku – mówi pani Ola. Jakkolwiek przekonana jest o dobrodziejstwach zagranicznych wyjazdów, uważa, że karwińska PSP, do której uczęszczają jej synowie, jest w stanie dać uczniom solidne podstawy językowe. Tym bardziej, że poza programowymi lekcjami szkoła prowadzi nadobowiązkowe zajęcia z konwersacji angielskiej. – Znam dzieci, które nie chodzą na żadne prywatne lekcje, nigdzie nie wyjeżdżają, bo po prostu rodziców na to nie stać, a pomimo to świetnie sobie radzą w najróżniejszych konkursach – dodaje.

Czy zatem w sytuacji, gdy dziecko ma chęć, a nauczyciel odpowiedni potencjał, da się w podstawowej szkole publicznej nauczyć języka angielskiego? – Najpierw musimy ustalić, jaki poziom zaawansowania językowego powinien mieć uczeń po skończeniu szkoły podstawowej. My w Centrum Pedagogicznym opieramy się o Europejski System Opisu Kształcenia Językowego, który określa poziomy zaawansowania w poszczególnych językach. Chodzi o eu-

ropejskie normy w zakresie czterech dziedzin, jakimi są pisanie, czytanie, słuchanie i mówienie. Uważam, że szkoła podstawowa może nauczyć na poziomie elementarnym A1, a nawet na poziomie wstępny A2. Jest to możliwe pod warunkiem, gdy nauczyciel ma doskonale opanowaną metodykę, wymowę, a na pierwszym stopniu nauczania jeszcze tzw. wartość dodatnią, czyli różnego rodzaju wierszyki, rymowanki, piosenki, dzięki którym dzieciom wsłuchują się w angielski. Od samego początku jest bowiem bardzo ważna poprawna wymowa. Uczeń po 9. klasie powinien więc być w stanie komunikować w języku obcym. Nawet poziom A1 umożliwia taką właśnie komunikację. Aby jednak dobrze opanować angielski, nie wystarczą lekcje w szkole. Tu potrzeba dodatkowych bodźców, jak kółka, szkoły językowe, Skype, czyli wszystko to, co pozwala na lepszy kontakt z językiem – stwierdza Marta Kmet, dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego.

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

ZGINAŁ POD ZIEMIA

W Kopalni Karwina zginął w nocy z poniedziałku na wtorek 32-letni pracownik. Wypadek miał miejsce po północy na terenie zakładu Łazy, na głębokości ok. 980 metrów pod ziemią. Na górnika spadła obluzowana skała. Przyczyny wypadku bada komisja składająca się z przedstawicieli Urzędu Górnictwa, kierownictwa Kopalni Karwina, spółki OKD, związków zawodowych i policji. To piąty tegorocznny wypadek śmiertelny w zagłębiu. (dc)

MISJONARZE NA ULICACH

Przez tydzień na ulicach Ostrawy można było spotkać misjonarzy. W skład pięćdziesięcioosobowego zespołu, któremu przewodzili ojcowie franciszkanie, byli duchowni, zakonicy i zakonnice, a także laicy. Rozmawiali z przechodniami i wręczali im ulotki informujące o działalności zakonu franciszkanów. Misjonarze przyjechali do miasta, żeby spotkać się z ludźmi, którzy nigdy nie słyszeli o Bogu, i podzielić się z nimi świadectwem wiary. – Traktujemy te działania jako swojego rodzaju ofertę i świadectwo naszej wiary. Zdecydowanie nie chodzi o żadną agitację. Chcemy podzielić się z innymi ludźmi tym, czym żyjemy, co nas napełnia, uszczęśliwia i daje pokój duszy, którym jest dla nas Jezus – powiedział młody ksiądz Jakub František Sadílek, który trzy lata wpadł na pomysł, by opuścić mury klaszto-



Misionarki w Ostrawie.

ru i iść między ludzi. Przed dwoma laty zespół misjonarzy spotkał się z mieszkańcami Pilzna, w zeszłym roku – Liberca. Ostrawa była trzecim celem ich działalności misyjnej. (dc)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 18 do 22 °C noc: 13 do 9 °C
dzień: 9 do 13 °C noc: 12 do 8 °C
wiatr: 2-8 m/s wiatr: 4-8 m/s



»Skarb«, który znaleziono w Gutach

Zagadka została rozwiążana. Od wczoraj wiadomo, co skrywa owinięta w folię nierdzewną tuba, którą w ub. czwartek wyjęto z kuli na wieży zabytkowego drewnianego kościołka w Gutach. – Nie chciałem sam otwierać tego „skarbu”, dlatego na dziś zwołałem szersze gremium – powiedział wczoraj ks. Kazimierz Płachta, proboszcz ropicko-trzycieskiej parafii, w skład której wchodzą również Guty.

O godz. 13 przed guckim kościołem świadkowie otwierania owianej tajemnicą tuby byli w komplecie. W obecności przedstawicieli Narodowego Instytutu Ochrony Zabytków w Ostrawie, Urzędu Miasta Trzyńca, Biskupstwa Ostrawsko-Opawskiego, głównego projektanta, wykonawcy budowy oraz parafian proboszcz Płachta zaczął zdejmować folię, w której owinięty był pojemnik z grubego szkła szczerle zamknięty szklanym korkiem. Osoby, które spodziewały się znaleziska sprzed stu lat, mogły w tej chwili poczuć się lekko zawiedzione. Obecność w słoiku zielonego „komunistycznego” banknotu o nominale stu koron wskazywała bowiem na drugą połowę ub. wieku, a wizerunek Jana Pawła II na czasy



Ks. Kazimierz Płachta odwija „skarb” znaleziony tydzień temu w kuli wieży zabytkowego kościołka.

jeszcze mniej odległe. Zanim jednak dokładnie został określony moment umieszczenia „skarbu” w kuli pod krzyżem, ks. proboszcz wyjął z niej dwa oryginalne, w niektórych miejscach rozmiecone niemal w proch, zapisy oraz pamiątki, które dodatkowo włożono w dwa małe woreczki.

Jak wkrótce mogliśmy przeczytać w dołączonym liście, archiwalia te pochodzą z 1781 oraz 1877 roku. Sam zaś list został napisany stosunkowo niedawno, bo w 1985 roku. – W jubileuszowym roku 1100. rocznicy śmierci św. Metodego, w siódmym roku pontyfikatu Jana Pawła II, przystąpiono do remontu kościoła filialnego Bożego Ciała w Gutach. W wieży zostały znalezione pamiątki z 1877 roku i z 1781 roku – listy

i monety, wszystkie dosyć uszkodzone – stoi w liście podpisany przez ks. Petru Siostrzonka, trzycieskiego administratora oraz trzynieckiego kapłana. W liście wspomina m.in. ks. Adama Ruckiego, dzięki któremu „kościół w Gutach stał się ośrodkiem życia duchowego”, a który „za swoją działalność był prześladowany, przesłuchiwany przez policję, a w końcu pozbawiony zgody na wykonywanie posługi kapłańskiej w 1984 r.” Autor listu otwarcie mówi też o „trudnościach natury zewnętrznej, oraz ucisku religijnym”.

Na początku listopada na wieży drewnianego kościołka zostanie umieszczona kula, do której ks. Płachta chce włożyć miedzianą tubę z przekazem dla potomnych. (sch)

KRÓTKO

STRONA PIELGRZYMKOWA

CZ. CIESZYN (dc) – Jadwiga i Franciszek Frankowie, organizatorzy pielgrzymek na Jasną Górę, do Frydku i w inne miejsca, uruchomili nową pielgrzymkową stronę internetową. Uczestnicy pielgrzymek czy też osoby, które przymierają się do wzięcia udziału w kolejnych, mogą zajrzeć na www.pielgrzymki.cz. Jadwiga Franek zastrzega, że strona nie jest jeszcze kompletna, ale już teraz można tam znaleźć informacje, zdjęcia, a także linki do artykułów, które na temat pielgrzymek pojawiły się w naszej gazecie.

O OCHRONIE ŻYCIA

CZ. CIESZYN (dc) – Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny PZKO zaprasza dziś na godz. 17.00 do auli Gimnazjum Polskiego na wykład Stefana Ruckiego, ordynatora oddziału pediatrii i wicedyrektora Szpitala Trzyniec, na temat „Kiedy chronić życie – aborcja, in vitro, eutanazja”. Temat ten został wybrany przez uczniów Gimnazjum Polskiego w ankiecie przeprowadzonej przez Daniela Szpyrka, prezesa Rady Młodzieży PZKO.

UDANA BIBLIOTEKA

KARWINA (dc) – Biblioteka Regionalna otrzymała nagrodę Ministerstwa Kultury w ramach ogólnopublicznego konkursu „Biblioteka Roku”. Nagrodę przyznano za przebudowę centralnego budynku biblioteki w Mizerowie na ośrodek towarzysko-kulturalny, którego koncepcja wychodzi poza ramy klasycznego pojęcia biblioteki publicznej. Przebudowę biblioteki dokonano wiosną tego roku, jej otwarcie dla publiczności planowane jest na listopad. Czytelnikom zaproponuje nie tylko lepszy poziom usług bibliotecznych, ale też salę kinową dla 60 osób oraz nowe lokale multimedialne.

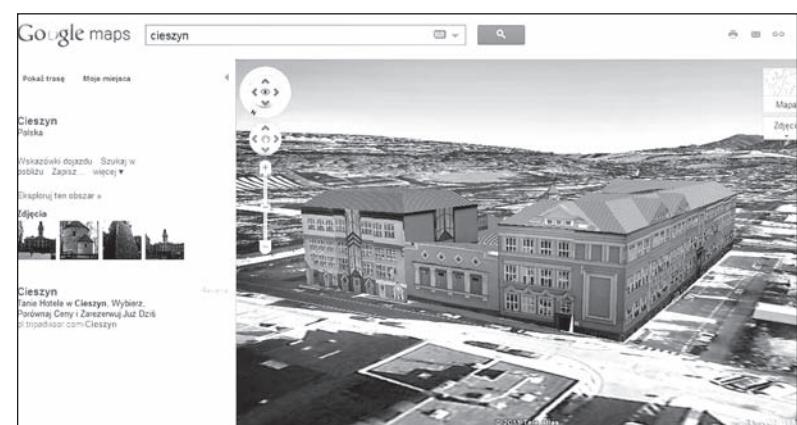
»Gimpel« króluje nad miastem

Kto kiedykolwiek próbował „przejść” się po Czeskim Cieszynie za pomocą myszki i monitora swojego komputera, korzystając z popularnej aplikacji Google Earth, ten wie, iż w zasadzie przechadzka ta jest dosyć nudna. Wszystkie obiekty znajdujące się w mieście można podziwiać jedynie z góry, nic nie daje uruchomienie funkcji wyświetlania przestrzennego. Niewiele lepiej jest po polskiej stronie miasta, choć tu w 3D obejrzeć można przynajmniej jego największą atrakcję turystyczną – Wzgórze Zamkowe.

Tak było do niedawna. Obecnie jest już nieco inaczej. Nad czeską częścią Cieszyna króluje bowiem... budynek Gimnazjum Polskiego i szkoły podstawowej przy ulicy Hav-

lídka. To zasługa uczniów jedynie polskiej szkoły średniej w RC – Filipa Hlinštáka i współpracującego

z nim Piotra Cienciały. Po długich tygodniach zmagań ich model CAD zostało w końcu zaakceptowany przez



Trójwymiarowy model „Gimpla” w aplikacji Google Earth.

firmę Google i w ten sposób model „Gimpla” i znajdującej się w tym samym budynku podstawówki można już podziwiać w internecie.

– Wielkim problemem było zwłaszcza zrobienie zdjęć w sytuacji, gdy budynek zawsze otoczony jest kolejnymi zabudowaniami. Dla uzyskania ostatecznego wyniku trzeba było w dosyć skomplikowany sposób składać i naciągać fotografie – wyjaśniają twórcy internetowej podobizny czeskoczeskiej placówki. – To naprawdę spore osiągnięcie naszych uczniów, życzymy im kolejnych światowych sukcesów w dziedzinie informatyki – stwierdził nauczyciel tego przedmiotu w Gimnazjum, Roman Zemene. (wib)

Za tydzień wybory biskupa

„Nadchodzi dzień wesela” – tak brzmi motto XXIX dwudniowego synodu Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., który rozpocznie się 14 października w domu parafialnym przy kościele Na Niwach w Czeskim Cieszynie. – Synod jest najwyższym organem kościoła, do jego zadań należy przede wszystkim troska o kościelne i duchowe życie

swoich wiernych, ma decydujący głos w kwestiach nauczania i prawa kościelnego – wyjaśnia Anna Macura, rzeczniczka ŚKEAW. W programie XXIX synodu, obok wykładu ks. Mariána Kaňucha z Kościoła Ewangelickiego A.W. na Słowacji pt. „Jak przyszłość Kościoła wpływa na jego terytorialność”, znajdą się przede wszystkim wybory nowego biskupa ŚKEAW,

jego zastępcy oraz ordynowanego członka rady kościelnej i rady nadzorczej Diakonii Śląskiej. – Odczytane będą także sprawozdania z życia kościoła oraz jego gospodarowania w roku 2010, swoje protokoły przedstawią również komisje rewizyjne, rada nadzorcza Diakonii Śląskiej oraz komisje – misyjna i liturgiczna. Uczestnicy synodu zapoznają się

także z informacjami dotyczącymi ekonomicznej sytuacji Kościoła w kolejnych latach, będą też głosować nad propozycjami legislacyjnymi – informuje Anna Macura.

Posiadzenie XXIX synodu ŚKEAW rozpoczęcie się w piątek 14 października o godz. 16.00, zaś sobotnie obrady rozpoczną się już o godz. 8.00. (wib)

Słonecznie na Jaworowym



W jednym z ostatnich dni tegorocznego babiego lata turyści z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” wybrali się na Jaworowy. Kilku z nich wyjechało pod szczyt kolejką linową, ale większość „beskidowców” wyruszyła na Jaworowy piechotą z Gutów. Słoneczny dzień przyczynił się do dobrego nastroju obecnych. Nie przeszkadzało im nawet to, że schronisko na szczytce było nieczynne. (kor)

Nowy sezon w Banialuce

Cztery premiery zaplanował w nowym sezonie bielski Teatr Lalek Banialuka. Otworzy go przedstawienie „Czarnoksiążnik z Krainy Oz”. Klasyczną opowieść Lymana Franka Bauma specjalnie dla teatru zadaptowała Liliana Bardijewska, jedna z najbardziej znanych autorek sztuk dla dzieci.

Przed końcem roku najmłodsza publiczność obejrzy nową adaptację „Kopciuszka” w reżyserii Ewy Piotrowskiej ze scenografią artystki młodego pokolenia Anny Chadaj. Premiera została przewidziana na koniec listopada. W lutym przeszłego roku młodzież i starsze dzieci obejrzą inscenację jednej z najbardziej znanych sztuk Jana Ośnicy „Złoty klucz”. – To tekst podejmujący trudny problem dobra i zła, uczciwości i występu. Autorzy odwołali się w spektaklu do tradycyjnego teatru lalek – powiedziała Monika Jędrzejewska z kierownictwa teatru.

Ostatnia premiera w sezonie będzie skierowana do młodzieży i wiadów dorosłych. „Gwiazda” pochodzącego z Cieszyna dramatopisarza Helmuta Kajzara – zdaniem Jędrzejewskiej – nie będzie jednak monodramem, jak chciał autor. Pomysł zakłada udział wszystkich aktorek teatru Banialuka. Premierę zaplanowano na kwiecień przyszłego roku.

W rozpoczynającym się sezonie Teatr Lalek Banialuka weźmie udział w kilku festiwalach, m.in. w Międzynarodowym Festiwalu

Teatrów dla Dzieci i Młodzieży Korczak w Warszawie, w opolskim Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek, a także w Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Współczesnych dla Dzieci i Młodzieży Kon-Teksty IV w Poznaniu.

Na zakończenie sezonu Banialu-

ka zorganizuje 25. Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej. Zgodnie z planem potrwa on od 25 do 30 maja przyszłego roku. Bielski festiwal jest jedną z najbardziej prestiżowych tego typu imprez w Europie. Odbywa się nieprzerwanie od 1966 roku, co dwa lata. (kor)



Warto wpaść do Banialuki w Bielsku-Białej, jednego z najlepszych teatrów lalkowych w Polsce.

Fot. ARC

Poznaj ludowe rzemiosło

W najbliższy weekend miłośnicy rzemiosła ludowego z całego Zaolzia będą mogli na Zamku w Cieszynie zgłębiać tajniki dawnych rzemiosł: kołodziejstwa i bednarstwa. Podczas warsztatów, które poprowadzą mistrzowie: Augustyn Krystynik i Jan Ćurkac, będzie można obejrzeć na własne oczy proces powstawania koła drewnianego oraz wyrób tradycyjnych drewnianych narzędzi, naczyni gospodarskich, m.in. metodą klepkową.

Warsztaty organizuje dyrekcja Zamku Cieszyn wspólnie z Izbą Regionalną im. Adama Sikory, działającą przy Miejscowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie, w ramach ponadgranicznego projektu „Akademia Tradycyjnego Rzemiosła. Rozwój oferty turystycznej Euroregionu Śląsk Cieszyński”.

– Tradycyjne techniki i rzemiosła twórczo wykorzystywane przez projektantów to jeden z trendów mocno widocznych na wszystkich targach, wystawach i innych znaczących w świecie designu imprezach. Rzemiosło, rękodzieło powróciły w wielkim stylu! Zaczynamy ponownie cenić to, co domowe, wytworzone własnymi rękami. To już nie tylko moda, ale coraz częściej filozofia życia: w zgodzie z naturą, w trosce o środowisko – mówią organizatorzy.



Podczas warsztatów będzie można też poznać tajniki druciarstwa. Na zdjęciu: słowaccy druciarze na Gorolskim Święcie.

Fot. JACEK SIKORA

Pamięci ustrońskiego lotnika

Rodzina, kombatanci – towarzysze broni z czasów wojny, przyjaciele, a także małe pokolenie harcerzy i młodzieży szkolnej – wzięli udział w uroczystościach upamiętniających postać ustrońskiego lotnika i harcerza Jana Cholewy. Nie zabrakło także delegacji zaolziańskich organizacji kombatantów. Wszyscy spotkali się 1 października pod poświęconym ustrońskiemu bohaterowi pomnikiem, gdzie złożono kwiaty. Następnie udało się do Muzeum Zbiorów Marii Skalickiej na prelekcję ukazującą życie i bogatą działalność społeczną Jana Cholewy. Wspomnienia kombatantów przeplatane były recytowanymi przez młodzież gimnazjalną wierszami oraz piosenkami śpiewanymi przez harcerzy skoczkowskiej 13. Drużyny Harcer-

skiej „Orleta”. Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na rozmowy

przedstawicieli młodego i najstarszego pokolenia. (indi)



Harcerskie piosenki w wykonaniu skoczowskiej 13. Drużyny Harcerskiej „Orleta” bardzo podobały się zgromadzonym w każdym wieku.

Fot. BEATA TYRNA

Na jubileusz »Romeo i Julia«

W najbliższą sobotę, 8 października, swoje 60. urodziny obchodzi będzie jedyny zawodowy polski teatr poza granicami Polski, Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Zespół z Czeskiego Cieszyna uczy się swojego jubileuszu wystawieniem jednej z najślynniejszych sztuk Williama Szekspira, tragedii „Romeo i Julia”.

– Wybraliśmy tę sztukę o nieszczęśliwej miłości dlatego, że jest to przede wszystkim dobra literatura. I na pewno jest też zapotrzebowanie na tę sztukę. Nie tylko na Zaolziu, ale także w Polsce, gdzie często grywamy – powiedział nam kierownik artystyczny Sceny Polskiej, Bogdan Kokotek, który jest też reżyserem przedstawienia.

„Romeo i Julia”, tragedia w pięciu aktach (powstała między 1593 a 1596 rokiem) należy do najpopularniejszych dzieł Szekspira. Historia nieszczęśliwej miłości dwojga młodych, należących do walczących ze sobą rodów Montecchich i Capulettich, od czasów romantyzmu stała się wręcz modelem tragedii miłosnej, zaś liryczne sceny między kochankami uznano za wzorcowe przykłady wznowionej i czystej miłości, niejednokrotnie pozbawiając je zarazem zmysłowości, której pełen jest dramat. – Jest on w tym samym stopniu tra-

gedią miłosną, co tragedią przypadku (lub losu), stawiając pytanie o siły rządzące ludzkim życiem. Zarówno miłość Julii i Romeo, jak i ich śmierć jawić się może jako wynik serii wyjątkowych zbiegów okoliczności, albo jako efekt planu (czyjego?), którego celem było pogodzenie zwaśnionych rodów nad grobem dzieci. Co ważne, w obu przypadkach otrzymujemy pessimistyczną wizję świata, w którym nawet najsilniejsze ludzkie uczucia i najgłębsze pragnienia nie znaczą nic, a bezwzględnej władzy ludzie przeciwstawić mogą jedynie kruche piękno swych uniesień i krótką radość przed nastaniem śmierci. Z drugiej strony to właśnie „kruche piękno” uczyniło „kochanków z Werony” nieśmiertelnymi – pisał Dariusz Kosiński w „Słowniku teatru”.

Autorem scenografii i kostiumów jest Krzysztof Małachowski, choreograf – Katarzyna Anna Małachowska, muzyki zaś Urszula Borkowska. W głównych rolach młodych kochanków wystąpią gościnnie: Karolina Wojda i Przemysław Wysocki. Na scenie zaprezentują się wszyscy aktorzy Sceny Polskiej.

Dodajmy, że jubileuszowej premierze towarzyszyć będzie wystawa o historii Sceny oraz publikacja dokumentująca całe 60-lecie. (kor)



Fot. KATARZYNA CZERNIA

Z premierowego przedstawienia.

WARTOściowe czytanie

Listy lorda Foulgrina

Tytuł książki niewiele mówi o jej treści. Gdy jednak odkryjemy, że lord Foulgrin to starszy rangą dibał, wysyłający pisemne instrukcje młodszemu i mniej doświadczonemu kolezance, którego zadaniem jest usiadlenie konkretnego człowieka, to zapewne niektórym może przypomnieć się inna książka o podobnej fabule. Chodzi oczywiście o „Listy starego diabła do młodego” C.S. Lewisa, klasyka literatury chrześcijańskiej. Obecnie otrzymujemy o 60 lat późniejszą wersję, której autorem jest Randy Alcorn.

– „Listy lorda Foulgrina” nie są jednak kontynuacją dzieła Lewisa czy próbą naśladowania jego niepowtarzalnego stylu. Główna różnica polega na tym, że pomiędzy kolejnymi listami odkrywamy historię bohatera powieści, jesteśmy świadkami jego sukcesów i porażek w życiu duchowym. Celem powieści jest pokazanie strategii działania szatana, który wykorzystuje każdą okazję, by usidlić człowieka. Telewizja, komputer, sympatyczny sąsiad mormon, czy



Fot. ARC

pastor głoszący powszechnie zbawienie ludzkości – to narzędzia, którymi umiejętnie się posługuje – recenzuje Halina Szwietrzna, księgarz. (wot)

Zapraszamy do odwiedzenia księgarni „Warto” w Cieszynie, przy ulicy Wyższa Brama 29. Codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

Bolek pogada, Reksio zaszczeka

Buda Reksia, możliwość porozmawiania z dwoma najsłynniejszymi urwisiem w Polsce – Bolkiem i Lolkiem – te i wiele innych atrakcji znajdziesz się w interaktywnym muzeum, które powstaje w Bielsku-Białej. Miejsce zostało wybrane nieprzypadkowo – to Studio Filmów Rysunkowych, w którym – oprócz wspomnianych bohaterów – „życie dostali” także m.in. Gąska Balbinka, Koziołek Matołek czy Smok Wawelski.

Czasy się zmieniają – Studio Filmów Rysunkowych stało się spółką skarbu państwa. Nie zmieniło się jedno – cały czas musi szukać pieniędzy na bieżącą działalność. Andrzej Orzechowski, dyrektor SFR, nie ukrywa, że chciałby podążać śladami... Walta Disneya.

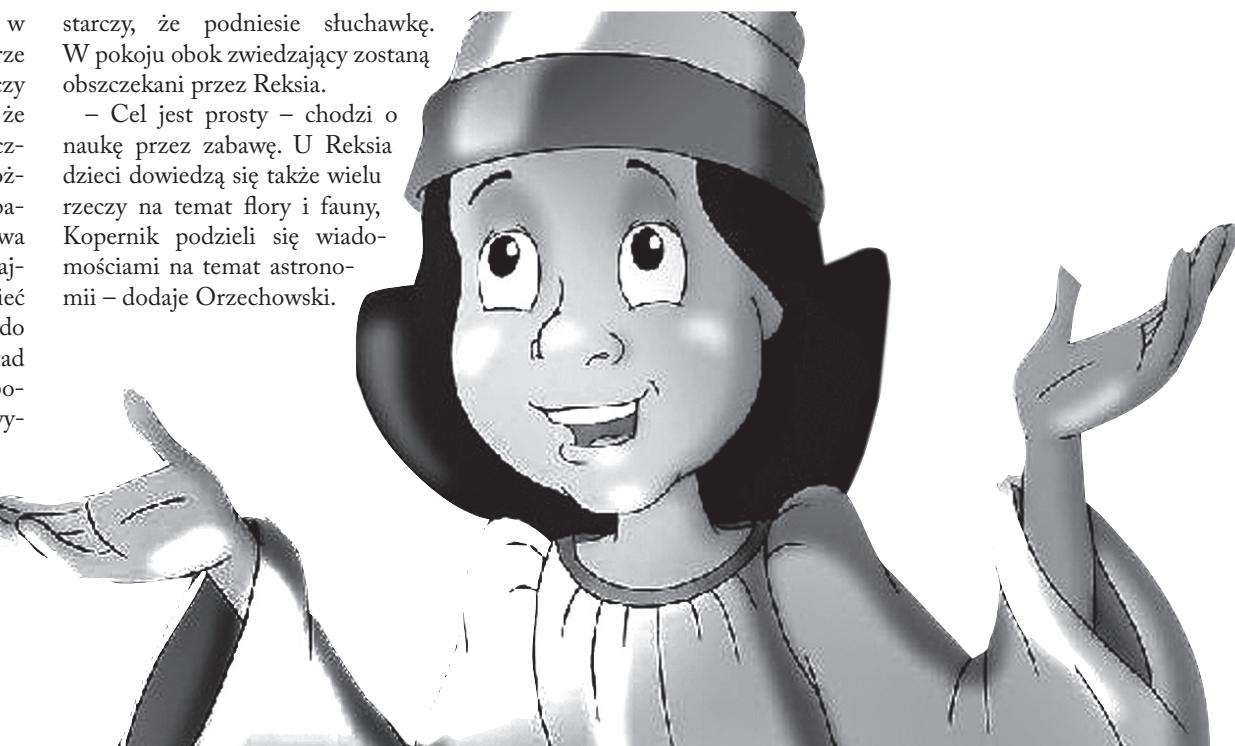
– Chociaż realizował wybitne filmy animowane, jego firma cały czas balansowała na granicy opłacalności. Dopiero kiedy powstały parki rozrywki, oczywiście na wielką skalę, co u nas nie jest możliwe, firma zaczęła przynosić ogromne zyski i później już nigdy nie miała problemów finansowych. Nie myślimy o czym takim, chcemy zbudować nowoczesne muzeum interaktywne – dzieli się pomysłem Andrzej Orzechowski.

W Bielsku-Białej narodziła się polska animacja, nad Białą powstały najsłynniejsze kreskówki. Do tej pory nie było to spejalnie wykorzystywane. Studio Filmów Rysunkowych odwiedzają w prawdziwe wycieczki z całego świata, ale zwiedzanie nie ma zorganizowanego charakteru, nie wszysko można oglądać. Teraz

to się zmieni. Kto choć raz był w odremontowanym Starym Dworze Kossaków w Górkach Wielkich czy Muzeum Browaru w Żywcu wie, że muzeum interaktywne to dynamiczna forma zwiedzania, sporo się można nauczyć. W muzeum polskich bajek czy muzeum dobranocek, nazwa nie została jeszcze określona – najpopularniejsi bohaterowie będą mieć swoje pokoje. W tym należącym do Bolka i Lolka będzie na przykład telefon. Jeżeli ktoś zapragnie porozmawiać z jednym z urwisiów, wy-

starczy, że podniesie słuchawkę. W pokoju obok zwiedzający zostaną obszczekani przez Reksia.

– Cel jest prosty – chodzi o naukę przez zabawę. U Reksia dzieci dowiedzą się także wielu rzeczy na temat flory i fauny, Kopernik podzieli się wiadomościami na temat astronomii – dodaje Orzechowski.



Prace nad stworzeniem muzeum trwają od roku. Dla zwiedzających przygotowywane są kolejne sale przy ulicy Cieszyńskiej w Bielsku-Białej. Gotowa jest już na przykład duża sala, w której zobaczymy, jak

na przestrzeni lat produkowano filmy animowane. Pierwszy etap pochłonie kilkaset tysięcy złotych i powinien zakończyć się za około dwa lata.

Co istotne, Studio Filmów Rysunkowych nie zamierza rezygnować z produkcji filmów animowanych. Najlepszym tego dowodem są rozpoczęte prace nad 13-odcinkowym serialu dla najmłodszych. W rolach głównych wystąpią bracia Kuba i Śruba. Pilotowany odcinek powinien być gotowy jeszcze w tym roku.

W dalszych planach jest stworzenie przed SFR parku, w którym staną figury bohaterów kreskówek. W Bielsku-Białej już dziś istnieją pomniki Reksia (przy moście na Białej) oraz Bolka i Lolka – przed Sferą.

TOMASZ WOLFF

WYBRANE PRODUKCJE

„Czy to był sen” (pierwszy film produkcji bielskiej wytwórni, znany tylko z relacji – brak kopii. Opowieść o koszmarze wojny obozów koncentracyjnych, 1948 r.

„Różne przygody gąski Balbinki”, 1959 r.

„Bolek i Lolek” (pierwszy odcinek przygód popularnych urwisiów „Kusza”), 1963 r.

„Stefek Burczymucha”, 1957 r.

„Reksio” („Marzyciel”), 1969 r.

„Pampalini i yeti”, 1978 r.

„Kapitan Kliper” („Podróże kapitana Klipera”), 1982 r.

„Gwiazda Kopernika”, 2009 r.

POLACY WYBIORĄ 460 POSŁÓW ORAZ 100 SENATORÓW

Krajobraz przed głosowaniem

Za kilka dni odbędą się w Polsce wybory parlamentarne. Problem ten (a czemu problem – o tym za chwilę) dotyczy również sporej grupy Zaolziaków, którzy – o czym rzadko kiedy się pamięta – legitymują się polskim paszportem.

To nie będzie łatwa decyzja. Wybór nie jest prosty. I to nie tylko dla tego – jak słusznie przed tygodniem przypomniał redaktor Tomasz Wolff, że szeregu wybranym przed rokiem raptem samorządowcom zamarły się nagle poselskie ławy w stolicy. Jest jeszcze inna kwestia, a mianowicie ogromne rozczarowanie do klasy politycznej.

Wielu Polaków zawiodło się na czteroletnich rządach Platformy Obywatelskiej, którą wybrali gremialnie wierząc w mit „zielonej wropy” i „politykę miłości”. Silna jest również grupa zniechęconych do największej partii opozycyjnej, czyli PiS, która permanentnie pogrywa smoleńską kartą. Jednak obydwa te

ugrupowania mają swój „żelazny elektorat”, na który zawsze mogą liczyć niezależnie od liczby błędów i wpadek. Do Sejmu wejdzie najprawdopodobniej również Sojusz Lewicy Demokratycznej, lewicowo-liberalny Ruch Poparcia Palikota (który przeciąga na swą stronę część elektoratu postkomunistów i Platformy) oraz balansujący na pięcioprocentowym progu wyborczym koalicant – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Jednakże coraz częściej słyszą głosy nawołujące do bojkotu. Dlatego też prezydent Bronisław Komorowski wzywa do uczestnictwa w elekcji. „Staram się zrozumieć to zniechęcenie i zniecierpliwienie (do polityków – przyp. Jot), ale jednocześnie wiem, że wstrzymanie się od głosu w nadchodzących wyborach zaszkodzi nam samym, zaszkodzi Polsce i polskiej demokracji”.

W kwestii wyborczej wypowiadają się również ludzie dalecy od politycznych salonów. Ostatnio

obiegły media wypowiedzi dwóch muzyków, legend polskiego rocka – Kazika Staszewskiego, lidera Kulitu i Pawła Kukiza z zespołu Piersi. Kazik przed czerterema lata głosował na obecną partię rządzącą, ale – jak powiedział w wywiadzie dla „Nowej Trybuny Opolskiej” – „z własnej ignorancji i z ulegania baraniej panice, panice antypowskiej”. I teraz punktuje Platformę za nieudotrzymanie ani jednej obietnicy wyborczej: „Obiecywanie gruszek na wierzbie należy oczywiście do »emploju« zawodu polityka, ale PO zachowała się kompletnie cynicznie. A rząd popełnia gafę za gafą. Ot, choćby ostatnio wyczytałem, że w aferze hazardowej są sprawdzone jakieś dowody, ale nie takie, żeby postawić zarzuty... Czytaj: Miro i Zbycho coś broili, ale się im upiecze, bo ich osfaniają koledzy. Próba

kupienia ustawy, bo z tym mieliśmy do czynienia w tej aferze, czyli sytuacja analogiczna do tej, która roz-

waliła rząd Millera, teraz ma ujść na sucho”.

Kukiz z kolei, w rozmowie z dziennikarzem „Polska – The Times” (gazeta, której jedną z mutacji jest „Dziennik Zachodni”) zarzuca rządzącym nepotyzm, „czarowanie PR-em i działania pozorowane, czyli nieróbstwo” i deklaruje: „Nie chcę maczać palców w zwycięstwie PO w tych wyborach. Oddam nieważny głos”. Jego zdaniem Platforma jest arrogancka i przekonana o swojej nieomylności i „coraz bardziej przypomina, a w paru kwestiach nawet przebiją, SLD i ich protoplastów: PZPR”.

I niestety ma rację. Tyle, że aroganccy są posłowie wszystkich partii. Stowarzyszenie Pro Collegio przeprowadziło monitoring wszystkich biur poselskich. Cel był prosty, zobaczyć jak zwykły wyborca, szary człowiek, ma szansę na kontakt ze swoim posłem. A poseł zawsze mu wszak nie tylko głos, bo przecież

i comiesięczną gażę, i utrzymywanie biura jest z kieszeni podatnika. Rozesłano zatem do biur e-maile, listy, faksy i próbowało nawiązać kontakt telefoniczny. Większość odpowiedzi była mniej niż zdawkowa, a z niektórymi biurami nie sposób się było w ogóle skontaktować, m.in. z biurem samego wicemarszałka Sejmu – Stefana Niesiołowskiego.

I tu pojawia się wspomniany na wstępie problem, bo jakże przyjąć na siebie obywatelski obowiązek udziału w wyborach, kiedy „wybrańcy narodu” nie poczuwają się do żadnego obowiązku i swój elektorat mają w głębokim poważaniu? Przykro to. Ale jedno jest pewne – nawet jeżeli do wyborów stawiłoby się raptem dziesięć procent uprawnionych, to i tak będą ważne, zbierze się Sejm, wyłoni marszałka, zostanie sformułowany rząd i wszystko zostanie po staremu. A o wyborach politycy przypomną sobie dopiero za cztery lata... JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

Głosik

Zabawa w kowbojów



Fot. DANUTA CHLUP

Kowboje z przedszkola w Czeskim Cieszynie-Sibicy na sobotnim Święcie Ziemniaka w ogrodzie Domu PZKO.

– W co się dziś bawimy? – spytała Głosik. Pogodne babie lato zdało się nie mieć końca, nasze skrzaty spędzały więc całe dnie w ogrodzie lub na łące i już im się wyczerpał zapaś pomysłów na zabawy plenerowe. – Może będziemy puszczać latawca? – Głosik! Przecież nie ma wiatru – pokręciła Ludmiłka głową. Zaraz jednak wysunęła własny pomysł:

– Możemy się bawić w kowbojów!

Głosik spojrzał na nią podejrzliwie: – W kowbojów? Skąd ci to przyszło do głowy? To znaczy – uważałam, że to niezły pomysł, ale trochę się zdziwiłem, że taką zabawę proponuje dziewczyna.

Ludmiłka wzruszyła ramionami: – Zaraz ci wy tłumaczę. W sobotę, kiedy ty spałeś prawie do południa, byłam na jarmarku w Łomnej. Na-

oglądałam się tam wielu ciekawych rzeczy, a najbardziej podobał mi się pokaz klubu jeździeckiego, który przedstawiał jazdę na koniach w stylu westernowym. I wyobraź sobie, że jeźdźcami byli nie tylko mężczyźni – wprost przeciwnie, najlepiej radziła sobie dziewczyna. – Ja też widziałem w sobotę kowbojów, choć tylko na niby. Bo kiedy ty z kolei odpoczywałaś po powrocie z jarmarku, ja udałołem się na Święto Ziemniaka do Sibicy. I wyobraź sobie, że dzieci z sibickiego przedszkola i szkoły występowaly tam z tańcami z Dzikiego Zachodu. Przedszkolaki miały fantastyczne konie na patyku! Szkoda, że my nie mamy chociaż jednego, od razu zabawa w kowbojów lepiej by nam szła...

– Poradzimy sobie nawet bez konia na patyku – Ludmiłka machnęła ręką. I od razu zaczęła dzielić role: – Ty będziesz koniem, ja kowbojem, a nasz piesek Ben będzie grał krowę, którą zaganiam z pastwiska. Bo kowboje wcale nie byli, jak pokazują to w filmach, facetami, którzy przy użyciu rewolwerów zaprowadzają porządek w miasteczku, lecz właśnie pasterzami bydła – wy tłumaczyła.

Niestety, zabawa skończyła się wcześniejszej, niż się w ogóle zaczęła. Głosik zaczął jęczeć, że nie chce być koniem, bo jak Ludmiłka będzie na nim galopowała, to ucierpi jego kręgosłup, a Ben, w innych okolicznościach bardzo posłusznego piesek, wyciągnął się przed budą, położył głowę na przednich łapach i udawał, że nie słyszy poleceń Ludmiłki, która na próżno starała się go wcielić w rolę krowy. (dc)

SUKCES TOBIASZA Z TRZYŃCA

W amfiteatrze w Wiśle odbył się 24 września finał XIII Międzynarodowego Konkursu Muzyki i Pieśni im. Stanisława Hadyny. Wielki sukces odniósł Tobiasz Żalisz, uczeń klas-



Fot. DANUTA CHLUP



Tobiasz z dyplomem w trzynieckiej szkole.

szóstej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii solistów do lat 11. Tobiaszowi tradycyjnie już przygrali nasi absolwenci: Jakub Kroczeń, Roman Klus i Adam Tomoszek. Tobiasz zaśpiewał dwie piosenki: „Zachodzi słoneczko” i „Szyty kónie we dworze”, zachwycając publiczność i jurorów. Do konkursu przygotowała go pani nauczycielka Bogumiła Czernek. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Halina Cymorek

ZŁOTA JESIENЬ Z LATAWCAMI

Nauczycielka Halina Cymorek ze Szkoły Podstawowej w Trzyńcu I przysłała nam zdjęcia wykonane przez Magdalę Krupkę z klasy 8. Do zdjęcia, które macie przed sobą, pozołyły dzieci z klasy trzeciej, które na lekcji wykonywały latawce, a później na boisku szkolnym starały się popisać swoimi pracami. Pogoda dopisała, na tle słońca cudownie prezentowały się kolorowe latawce. Magdzi udało się stworzyć największego i najładniejszego latawca. (r)

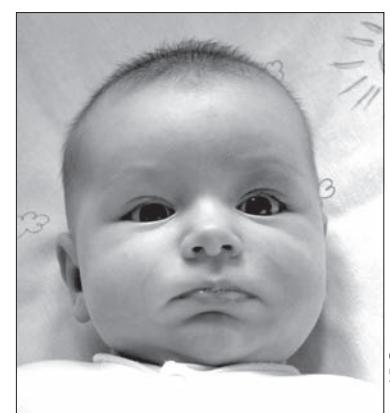
WITAMY

Alicja Staszko urodziła się 26 maja w Trzyńcu. Ważyła równe trzy kilogramy, mierzyła 47 cm. Z rodzicami Romaną i Wiesławem mieszka w Kojkowicach. Rodzice wybierali imię z „Kalendarza Śląskiego”, stopniowo wykreślając imiona, aż zostały tylko dwa – po jednym dla chłopczyka i dziewczynki.

Alicja to imię nie do końca wydajonego pochodzenia. Niektórzy łączą je ze starofrancuskim imieniem Aëlis, inni z greckim słowem oznaczającym prawdę, jeszcze inni z angielską formą imienia Adelajda, które oznacza osobę o szlachetnym usposobieniu. Najbardziej znaną Alicją jest z pewnością bohaterka książki „Alicja w krainie czarów” Lewisa Carolla.

Alicja obchodzi swe święto 15 stycznia i 18 kwietnia. (dc)

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przyszły na świat w



Fot. ARC

ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przesyłać na adres: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji.

Co to za utwór?

Właśnie trwa Tydzień Bibliotek. Nie wątpimy, że większość z was uczęszcza do biblioteki, chętnie pożyczają i czytają książki. Również w domu macie swoje ulubione książeczki. Po niektórych sięgacie rzadziej, po niektóre – te najbardziej ulubione – częściej. Może zgodzicie się ze mną, że wiele jest dzieł, które choć napisane zostały już dawno temu – wciąż cieszą się niesłabnącą popularnością. Nie baśnie typu „Kopciuszek” czy „Śpiąca królewna” mam w tej chwili na myśli, lecz książki klasycznych polskich literatury dziecięcej – Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Wandy Chotomskiej i innych.

Zapraszamy was do wspólnej zabawy. Młodsze dzieci mogą poprosić o pomoc starsze rodzeństwo, rodziców czy dziadków. Poniżej zamieszczamy fragmenty czterech utworów, do których należy dopasować ich nazwy i nazwiska autorów. Rozwiążania prosimy nadsyłać w terminie do 16 października na adres mailowy: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres redakcji. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę książkową. Ucieszymy się również, jeżeli przesyłecie nam zdjęcia, do których zapozuście ze swoją ulubioną książką. (dc)



Fot. MAREK SANTARIUS

1. – O, wypraszam to sobie!

Jak to? Ja nic nie robię?
A kto siedzi na tapczanie?
A kto zjadł pierwsze śniadanie?
A kto dzisiaj pluł i kapał?
A kto w głowę się podrapał?

2. Przyleciał wnuczek, babci się złapał,
Poci się, stęka, aż się zasapał!

Wnuczek za babcię,
Babcia za dziadka,
Dziadek za rzepkę,
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

3. Zanadto się jadło,
Co gorsza nie myszki, lecz szynki i sadło.
Żle bardzo, gorączka! Źle bardzo koteczku!
Oj, długo ty, długo poleżysz w łóżeczku.

4. Szarek był największym leniuchem i piecuchem w całym Zajęczkowie. Gdy inni malcy już od rana bawili się na łące za miastem – Szarek wylegiął się pod puchową pierzyną. A jaki apetyt mieli rówieńscy Szarka po zabawie! Drugie śniadanie znikało z talerzy, jakby je zmiatał wiatr. Mamusie uśmiechały się radośnie. Szarek zasiadał do stołu dopiero przed południem. – Co, szpinak? – jęczał zajęczek. – Nie cierpię szpinaku.

(Julian Tuwim „Rzepka”, Czesław Janczarski „Bieg z przeskodami”, Stanisław Jachowicz „Chory kotek”, Jan Brzechwa „Leń”)

Fot. BOGUMILA CZERNEK



CZWARTEK 6 października

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.25 Audycje komitetów wyborczych 8.55 Lippy and Messy 9.05 Domisie (dla dzieci) 9.35 Mysia klinika i doktorek Humorek 9.55 Jak to działa? 10.30 Młodzi konstruktory (teleturniej) 11.00 A mnie się uda 11.25 My, wy, oni 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Agro Show 2011 12.45 ZUS dla ciebie 12.55 Dzikie Chinny (dok. bryt.) 13.55 Plebania (s.) 14.25 Klan (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Program rozrywkowy 15.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 16.05 Moda na sukces (s.) 16.35 Audycje komitetów wyborczych 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedynki 17.30 Plebania (s.) 18.00 Klan (s.) 18.25 Pogodni (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Lippy and Messy 19.10 Magiczne przygody misia Ruperta 19.30 Wiadomości 20.30 Ojciec Mateusz (s.) 21.15 Pogodni (s.) 21.20 Rezydencja (s.) 21.55 Sprawa dla reportera 22.50 Judasz (dramat USA) 0.30 Determinator (s.).

TVP 2

6.50 Audycje komitetów wyborczych 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Obok nas 11.00 Pożyteczni.pl (s.) 11.35 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.10 Sąsiedzi (s.) 12.40 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Postaw na milion (teleturniej) 14.15 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 15.20 Audycje komitetów wyborczych 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.50 Wiadomości z drugiej ręki (s.) 19.25 Na działce 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.40 Dr House (s.) 21.40 Hotel Ruanda (film kopr.) 23.45 Pogodni (s.) 23.55 Intrigi i kłamstwa (film USA) 0.50 Wszystko, co trzeba wiedzieć o śnie (dok. bryt.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.30 Serwis info 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 10.00 Serwis info 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.20 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 15.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Studio wyborcze 17.25 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Bliżej ludzi 17.55 Trudny rynek 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.15 Magazyn meteo 19.25 Studio wyborcze 20.10 Forum 21.05 Telekurier 21.30 Serwis info 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Pierzasta kokaina (dok. islandzki).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Pinky i Mózg 8.30 Pies Huckleberry 9.00 Rodzina zastępca plus (s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Orły z Bostonu (s.) 13.00 Ludzie Chudego (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Ludzie Chudego (s.) 21.00 Hotel 52 (s.) 22.00 Szpilki na Giewoncie (s.) 23.00 Kości (s.) 1.00 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedynką 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Tale Spin (s. anim.) 9.30 Zauroczenie (s.) 10.30

Córki McLeoda (s.) 11.10 Wszystko -party 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.05 Hotel Herbich (s.) 15.00 Planeta YÓ 16.00 Zaczarowane przedszkole 16.30 Pszczółka Maja (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.25 Stop 17.30 Mieszkac to zabawa 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorka 19.00 Wiadomości 20.00 Koło pełne gwiazd (pr. roz.) 21.00 Summa summarum 21.30 Pr. dyskusyjny M. Jilkowej 22.15 The Pacific (s.) 23.10 Zawodowcy (s.) 0.10 Przeżyć!

TVC 2

6.00 Świat książek 6.30 ProStory 7.00 Panorama 8.00 Gry patriotów (dok.) 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Kultura z Dwójką 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Jiří Suchý i Jiří Menzel (dok.) 10.10 Na pływalni z M. Reynoldsem 10.35 Robota (dok.) 11.40 Królik po berlińsku (dok.) 12.30 Magazyn muzyczny 13.00 Co się dzieje w oku 13.20 Epi- genetyka 14.05 Czeskie wsie 14.30 Akademia telewizyjna: Ludzie a społeczeństwo 16.50 City Folk 2011 - Rosario 17.20 Parkowanie 17.50 Ushuaia (s. dok.) 18.20 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 18.50 Kultura z Dwójką 19.10 Wiadomości w czes. j. migowym 19.20 Osobistość w Dwójce 19.30 Skarby świata 19.40 Aachen 20.00 Jiří Suchý i jego Perplex (dok.) 20.55 Ten nasz czeski charakter 21.25 Osobistość w Dwójce 21.30 Artmix (mag.) 22.25 Piękne straty 23.05 Na moll... 23.35 Co ja tu robię?! (film wł.) 1.05 Roy Hargrove Quintet 2.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.35 Sorority Wars (film USA) 11.25 Na dobre i na złe (s.) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Smallville (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Dwóch i pół (s.) 16.00 Prawo i porządek: Zbrodnicy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Dowody zbrodni (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.30 Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.25 Nocne wiadomości 23.05 Kickboxer II (film USA) 0.50 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

HOTEL RUANDA

Dramat wojenny, USA/W. Brytania/Włochy 2004

TVP 2, czwartek 6. 10., godz. 21.40

Reżyseria: Terry George Wykonawcy: Don Cheadle, Ha-keem Kae-Kazim, Sophie Okonedo, Nick Nolte, Tony Kgoroge, Rosie Motene, Neil McCarthy



Rok 1994, Ruanda. Wybuchła wojna domowa pomiędzy plemionami Hutu i Tutsi. Paul Rusesabagina jest menedżerem luksusowego belgijskiego hotelu. Jest Hutu, a jego żona Tatiana, która zajmuje się wychowywaniem dzieci, pochodzi z plemienia Tutsi. Paul z przerąbieniem patrzy na szal, który ogarnął rodaków i postanawia zrobić wszystko, by uchronić rodzinę. Namówiony przez żonę, mimo woli staje się bohaterem. Zamienia hotel w obóz dla uchodźców i daje schronienie ok. 1200 ludziom, ocalając ich od śmierci.

JUDASZ

Dramat obyczajowy, USA 2004
TVP 1, czwartek 6. 10., godz. 22.50
Reżyseria: Charles Robert Carner Wykonawcy: Johnathon Schaech, Jonathan Scarfe, Tim Matheson, Fiona Glascott, Owen Teale, Bob Gunton, Mark Womack



Jerozolima, początek ery nowożytnej. Judasz Iskariota martwi się sytuacją swego narodu, gnębionego przez okupujących kraju Rzymian. Na wieść o pojawienniu się Mesjasza, młodzieniec postanawia odzyskać Jezusa z Nazaretu. Wkrótce dołącza do grupy towarzyszących mu uczniów. Jest zafascynowany postacią Proroka, choć nie zawsze się z nim zgadza. Jezus głosi renowację w sferze ducha, a Judasz czeka na działania, które zmieniąby polityczny obraz świata. Niebawem, zazdrośnie o sławę Mistra, za sakiewkę srebrników wydaje go żydowskim arcykapłanom.

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tachecí 7.20 Magazyn kulinarystyczny 7.50 VIP wiadomości 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwo (s.) 12.05 Policja Hamburg (s.) 13.05 Renegat (s.) 14.05 Pan Złota Rączka (s.) 14.35 Detektyw Monk (s.) 15.35 Cena miłości (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tachecí 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Bubo bubo (pr. rozrywkowy) 21.20 Magazyn kulinarystyczny 22.25 Hawaii 5-0 (s.) 23.25 Nie ma doskonałych 0.40 Ucieczka w noc (film USA).

PIĄTEK 7 października

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.25 Audycje komitetów wyborczych 8.55 Lippy and Messy 9.05 Moliki książkowe 9.20 Wir tut@ndia 9.45 Baranek Shaun 9.55 Wesele 11.40 Z Jedynką po drodze 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Po sąsiedzku 12.40 Korea Południowa - Polska, piłka nożna 15.05 Wiadomości 15.25 Co by tu jeszcze... 15.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 16.05 Moda na sukces (s.) 16.35 Audycje komitetów wyborczych 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedynki 17.30 Plebania (s.) 18.00 Klan (s.) 18.25 Pogodni (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.05 Stacyjkowo 19.30 Wiadomości 20.30 Superhero (komedia USA) 22.05 Ośmiorniczka (film kopr.) 0.20 Droga do Euro 0.35 Zabawna buzia (film USA).

TVP 2

7.05 Audycje komitetów wyborczych 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Obok nas 11.15 Kryptonim JP II 11.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 12.20 Sąsiedzi (s.) 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.30 Podziemny świat Wyspy Wielkanocnej (dok. bryt.) 14.35 Wiadomości z drugiej ręki 15.45 Panorama - kraj 16.15 Poziom 2.0 17.15 Płocka Noc Kabaretowa 2011 17.35 Audycje komitetów wyborczych 18.00 Panorama 18.40 Pogodni (s.) 18.50 Licencja na

wychowanie (s.) 19.20 Za czapkę gruszek 19.40 Księżniczka z bajki 20.05 Na dobre i na złe (s.) 21.10 Kocham Cię, Polsko! 22.50 Rambo II (film USA) 0.35 To ja, złodziej.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.42 Info poranek 10.00 Serwis info 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.21 Info poranek 10.50 Gość poranka 12.20 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 15.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Studio wyborcze 17.25 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Bliżej ludzi 17.55 Trudny rynek 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.15 Magazyn meteo 19.25 Studio wyborcze 20.10 Forum 21.05 Telekurier 21.30 Serwis info 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Pierzasta kokaina (dok. islandzki).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Nowe przygody Scooby'ego 8.30 Gang Misia Yogi 9.00 Rodzina zastępca plus

EPOKA LODOWCOWA II: ODWILŻ

Animowany, USA 2006
Polsat, piątek 7. 10., godz. 20.00

Reżyseria: Carlos Saldanha Trójka przyjaciół - mamut Manfred, leniwiec Sid i tygrys szablonowy Diego, wiedzie szczęśliwy żywot w lodowej dolinie. Epoka lodowcowa ma się jednak ku końcowi. Co prawda dolinę otaczają góry lodowe, ale wzrasta temperatura, co grozi powodzią. Jednym ratunkiem dla wszystkich mieszkańców jest wielka łódź, na poszukiwanie której wyruszają trzej przyjaciele. Podczas wyprawy marżący o żonie i dzieciach Manfred poznaje samicę Elę, która dołącza do poszukiwaczy. Tymczasem odhibernowane prehistoryczne potwory czynią w wodzie na coś do zjedzenia.

(s.) 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Orły z Bostonu (s.) 13.00 Daleko od noszy (s.) 13.30 Świat według Kiepskich (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja?

18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Epoka lodowcowa II - Odwilż (film USA) 21.55 Elektra (film kopr.) 0.00 Purpurowe skrzypce (film kopr.)

TVC 1

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.10 Świat według Bundych (s.) 9.40 Jane Doe: Inna twarz (film USA) 11.25 Na dobre i na złe (s.) 11.50 Tescoma za smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Smallville (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Dwóch i pół (s.) 16.00 Prawo i porządek: Zbrodnicy zamiar (s.) 17.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 17.30 Dowody zbrodni (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Ocean's Eleven: Ryzykowna gra (film USA) 22.15 Łzy słońca (film USA) 0.35 Ekspozycja (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tachecí 7.20 Magazyn kulinarystyczny 7.50 VIP wiadomości 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nakryto do stołu! 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwo (s.) 12.05 Policja Hamburg (s.) 13.05 Renegat (s.) 14.05 Pan Złota Rączka (s.) 14.35 Detektyw Monk (s.) 15.35 Druga szansa (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tachecí 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Jackie Chan: Pierwsze uderzenie (film kopr.) 22.10 Show Jana Krausa 23.20 American Pie: Wesele (film USA) 1.30 Szczęski II (film USA).

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 5. 10. 2011

Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, CH Auchan	
kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,176	0,178	0,173

Kawał dobrej piłki, czyli Memoriał A. Adamca

„Podaj!”, „Bij!”, „Idź do niego!”, „Faul!” i inne tego rodzaju okrzyki królowały wczoraj na stadionie sportowym przy ulicy Frydeckiej w Czeskim Cieszynie. W Mistrzostwach Macierzy Szkolnej w Piłce Nożnej Polskich Szkół Podstawowych w Republice Czeskiej, zwanych też, od nazwiska pomysłodawcy turnieju, Memoriałem Alojzego Adamca, siły zmierzły reprezentanci niemal wszystkich zaolziańskich podstawówek.

– W tym roku udział w zmaganiach bierze dziewięć drużyn, z tym że dwie szkoły – jabłonkowska i czeskoszyska – wystawiły po dwie ekipy – wyjaśniał prezes Macierzy Szkolnej w RC, Andrzej Russ. Główny organizator odbywającego się od 12 lat turnieju, Zbigniew Bocek, przyznał, że martwi go spadająca liczba sportowców. – Od dwóch lat swojej ekipy nie wystawiają placówki z Gnojnika i Błędowic, a szkoda, tym bardziej, że zaproponowaliśmy im połączenie swoich reprezentacji – martwił się Bocek.

Najwyraźniej najlepiej piłkarzami obrodziło w Czeskim Cieszynie i Jabłonkowie. Obie szkoły zdecydowały się na wystawienie zespołów A i B. – Chcieliśmy, by młodsi uczniowie też spróbowali swoich sił w takim turnieju – tłumaczył Marek Grycz, dyrektor

i jednocześnie nauczyciel wychowania fizycznego w czeskoszyskiej PSP. – I nawet nie wypadli najgorzej, wygrali jeden mecz z Trzyńcem – dopełniła nauczycielka-trenerka młodszej ekipy, Małgorzata Piasecka. – W naszej B drużynie występują zawodnicy, którzy nie grają w żadnym klubie – powiedział z kolei opiekun jabłonkowian, Jan Gomola.

Dziewięć drużyn podzielonych zostało na dwie grupy, w których grano systemem „każdy z każdym”. W półfinałach zwycięzcy grup zmierzyli się z zespołami sklasyfikowanymi na drugich miejscach grup przeciwnych. Przed rozpoczęciem zmagań na głównego faworyta typowano, jak co roku, zespół z Jabłonkowa, triumfatora kilku edycji Memoriału. Tym razem jednak w półfinale musiał on uznać wyższość PSP Karwina, przegrywając



Daniel Błanik z Karwiny (z lewej) w pojedynku o piłkę z Michałem Folwarczny.

jednak dopiero po serii rzutów karnych. W drugim, nie mniej zaciętym pojedynku o finał, Czeski Cieszyn pokonał 2:0 Bystrzyce, zdobywając obie bramki w końcowce spotkania.

Niezwykłe umiejętności młodych piłkarzy, przekładające się na naprawdę niezłe widowisko sportowe, doceńił także długoletni sędzia piłkarski, Otto Karch. – Młodzi grają naprawdę świetną piłkę, aż przyjemnie się śodziuje – przyznał. Ostatecznie Mistrzem Macierzy Szkolnej i zdobywcą Pucharu Przechodniego została reprezentacja najliczniejszej zaolziańskiej podstawówki z Czeskiego Cieszyna, pokonując w zaciętym finale karwińskich rówieśników. Cieszyniacy zdobyli bramkę już na początku spotkania, po czym starali się utrzymać wynik, eliminując najlepszych zawodników rywali. Brązowe medale zawisły z kolei na szyjach jabłonkowskich faworytów turnieju, którzy

gdyż stawka była bardzo wyrównana – podsumował osiągnięcie swojej drużyny Jan Gomola.

Nagrody indywidualne przypadły w udziale reprezentantom pierwszych trzech drużyn – najlepszy bramkarz, Jakub Szotkowski, pochodzi z Jabłonkowa, najlepszym strzelec, Sławomir Jaworski z Karwiny, zaś MVP turnieju, Michał Folwarczny, z Czeskiego Cieszyna. – Zawsze chciałem być snajperem i dlatego przez cały mecz poluję na bramki – przyznał Sławek, zawodnik MFK OKD Karwina, zdobywca dziewięciu bramek.

– Ja strzeliłem osiem bramek, ale rozegraliśmy też o jeden mecz mniej niż Karwina – przekonywał z kolei Michał Folwarczny, broniący obecnie barw klubu FK Fotbal Trzyniec. – Najważniejsza była jednak ta z finałem – przyznał strzelec bramki na mięzę zwycięstwa w całym turnieju.

WITOLD BIERNAT

w meczu o trzecie miejsce pokonali 2:0 Bystrzyce. – Nie traktowałbym tego wyniku w kategoriach porażki,



Trzecie miejsce dla jabłonkowskich piłkarzy.



Zwycięska drużyna z Czeskiego Cieszyna.

HOKEIŚCI TRZYŃCA POKONALI LITWINÓW

Nokaut w ciągu 106 sekund

TIPSPORT EKSTRALIGA

Hokeiści Trzyńca zrehabilitowali się za porażkę z Kladnem, wygrywając gładko 4:0 na lodzie Litwinowa. O zwycięstwie mistrza RC zdecydowała pierwsza tercja, w której Stalownicy zaaplikowali gospodarzom wszystkie bramki wtorkowego wieczoru. Kluczem do zwycięstwa była nie tylko skuteczna ofensywa ekipy Pavla Marka, ale także dobra postawa słowackiego bramkarza Petera Hamerlíka. To jego drugie czyste konto w tym sezonie i najlepsza reakcja na krytykę po ostatnich kolejkach. Wszystko wskazuje na to, że Trzyniec powoli wraca do przewidywalnej formy, z którą gromił przeciwników w ubiegłym, mistrzowskim sezonie.

LITWINÓW - TRZYNEC 0:4

Tercje: 0:4, 0:0, 0:0. Bramki i asysty: 17. Hrabal, 18. Kohn (Peterek), 19. Hrňa, 20. Adamský. Sędziowali: Jeřábek, Šindler - Dřínovský, Bejček. Widzów: 3254. Trzyniec: Hamerlík - Hrabal, Žíb, Seman, Richter, Lobjek, Davison, Cartelli, Hudec - Hrňa, D. Květoň, Marosz - Kohn, Peterek, Adamský - Havel, Polanský, Chovan - McGregor, Valčák, Orsava.

Ten mecz spokojnie mógł się

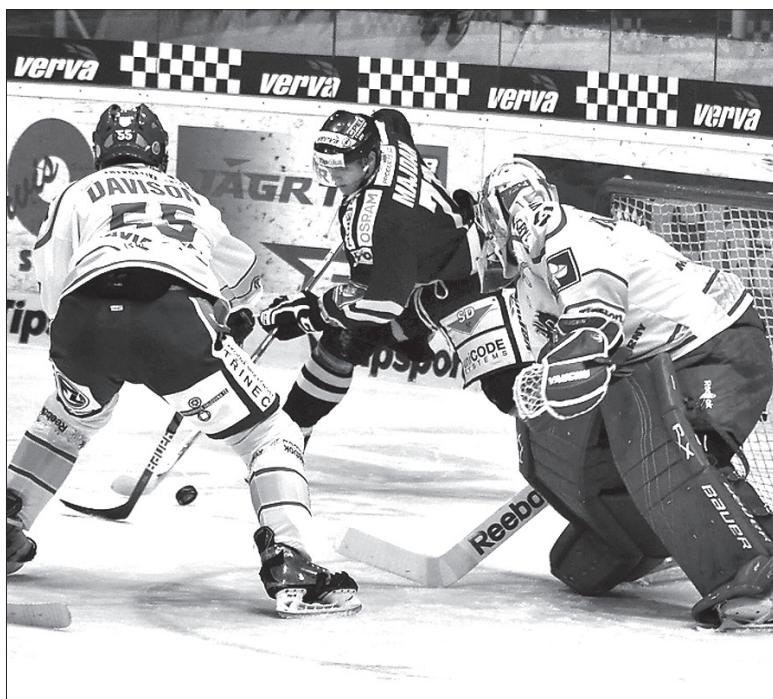
skończyć po pierwszej tercji. Gospodarze zagrali słabo i nie byli w stanie nawiązać z Trzyńcem równorzędnej walki. Goście przeszadzili o trzech punktach w ciągu 106 sekund. W 17. minucie obrońca Hrabala po raz pierwszy pokonał niezbyt pewnego bramkarza Volkego, minutę później po świetnej akcji Peterka na 0:2 poprawił Kohn. Dzieła zniszczenia dokonali w końcowych fragmentach pierwszej partii Hrňa i Adamský - ten ostatni po rajdzie z połowy lodowiska. Gospodarze nie tylko przegrywali większość pojedynków przy bandzie, ale często w dziecinny sposób tracili krążek w najbardziej newralgicznych sektorach lodowiska. Volkego po czwartym straconym golu zmienił w bramce Franček. Litwinowski zmierzniak miał już niewiele pracy, trzyńczanie bowiem od drugiej tercji wyraźnie zwolnili obycznością – zadeklarował obrońca Josef Hrabal, jeden ze ojców zwycięstwa w Litwinowie.

W innych meczach 8. kolejki: Witkowice - Brno 2:3 (k), Kladno - Slavia Praga 1:4, Pilzno - Zlin 3:2 (k), Pardubice - Mlada Boleslav 2:3,

Sparta Praga - Karlowe Wary 3:5; wczoraj po zamknięciu numeru zakończył się mecz Liberec - Czeskie Budziejowice.

Lokaty: 1. Zlin 15, 2. Pilzno 14, 3. Witkowice 12, ..., 8. Trzyniec 10 pkt.

JANUSZ BITTMAR



Pod bramką Hamerlíka walczą o krążek Davison i Majdan. Słowacki golkiper Trzynieca zachował po raz drugi w sezonie czyste konto.

Fot. ARC

W SKRÓCIE

TRYUMF „PRZYJACIÓŁ“. W minioną sobotę, pod auspicjami Macierzy Szkolnej w RC, odbył się siatkarski turniej o Puchar Przechodni „Bagineckiego Gorola“. W imprezie, organizowanej przez Romana Barona, członka ZG Macierzy Szkolnej, wzięło udział dziewięć drużyn, siedem reprezentujących koła MSz z Zaolzia oraz dwie ekipy z Polski. Zwyciężyli „Przyjaciele dzieci przedszkola Jabłonków“, pozostałe miejsca na podium zajęli: Koło MSz w Bystrzycy oraz drużyna „Słonecznych“ z Łazisk Górnych.

* * *

PO OLIMPIJSKI AWANS. Polska reprezentacja siatkarszy otrzymała „dziką kartę“ uprawniającą do występu w Pucharze Świata, który od 20 listopada do 4 grudnia odbywać się będzie w Japonii. W pierwszych dwóch rundach turnieju podopieczni Andre Anastasiego zmierzą się z Japonią, Serbią, Kubą, Argentyną i Iranem. W kolejnych dwóch etapach zagrają z Rosją, Włochami, Brazylią i ponownie Serbią, Kubą i Argentyną. Łącznie biało-czerwoni rozegrają w Azji 11 spotkań. Trzy najlepsze zespoły Pucharu Świata otrzymają kwalifikację olimpijską. Łaskawość organizatorów nie dosięgnęła polskich siatkarek, gdyż FIVB „dzikie karty“ turnieju żeńskiego przyznała Włoszkom i Argentynkom. Najprawdopodobniej jedną szansą na awans do Londynu będzie dla siatkarek przyszłorocznego turnieju w Stambule. (wib)